

Zasiłek dla firm, którym nie wyszło

31 października 2018

Polski rząd, na czele którego stoi były bankier, szykuje projekt "zasiłków" dla biznesmenów, którym się nie powiodło na rynku. W przyszłorocznym budżecie mają zostać na ten cel przewidziane 153 mln zł.

W ciągu ostatnich miesięcy rząd Mateusza Morawieckiego zdradzał zamiary stopniowego ograniczania wydatków socjalnych na rzecz niezamożnych Polek i Polaków. Przyznawanie świadczeń z programu 500+ zostanie poddane ściślejszej kontroli niż dotychczas. Symboliczna podwyżka płacy minimalnej spowoduje jednocześnie, że tysiące gospodarstw domowych utraci prawo do świadczenia na pierwsze dziecko, nie mając jednocześnie szansy na rekompensatę tej straty.

Już obecnie rząd wydaje na wsparcie polskich kapitalistów więcej niż 22 mld zł przeznaczanych na obsługę 500+. Wykonuje jednocześnie kolejny krok w kierunku koncentracji wsparcia finansowego na posiadaczach środków produkcji. Ministerstwo przedsiębiorczości planuje wydać grube miliony na ratowanie kapitalistów, którzy przegrali na wolnym rynku i bankructwo zagląda im w oczy. Ustawa budżetowa ma przewidywać rezerwację na ten cel aż 153 mln zł.

Wiceminister przedsiębiorczości i technologii Marcin Ociepa nazywa ten pomysł "polityką nowej szansy". Uważa, co ciekawe, że wielu ludzi biznesu rynek potraktował niesprawiedliwie, dlatego chce im pomagać bogacić się za pomocą państwowych subsydiów.

„Nie chcemy ingerować w wolny rynek. Ale są takie firmy, które według naszej diagnozy w przeszłości nie musiały upaść, a mimo to zbankrutowały” – twierdzi Ociepa.

Program przewiduje udzielanie zagrożonym kapitalistom pożyczek lub możliwość powiększenia kapitału zakładowego spółki w zamian za tymczasowe oddanie państwu części udziałów. Na ten drugi cel, czyli restrukturyzację, wydzielone są w założonej puli środków oddzielne pieniądze – w sumie 53 mln zł. Pozostałe 100 mln pójdzie na wsparcie bezpośrednie.

Program ma mieć stały charakter w wejść w życie ma od przyszłego roku. Na razie ma być uzgodniony między ministerstwami, a potem iść do konsultacji publicznych. Musi też uzyskać akceptację Komisji Europejskiej pod kątem zgodności z unijnymi zasadami wsparcia publicznego.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu